

Marie, Pistacjowe Latte

[Zwrotka 1]

Jak to się stało? Znów siedzę w kuchni
Cóż więcej mówić teraz mam?
Mam tutaj szklanki, mam tutaj kubki
I tylko Ciebie mi tu brak
Ciastka zepsuły się, to tak jak my
Milczenie ma zbyt ostre kły
To w kółko gra, chcę schować się
Bałagan mam i nie wiem gdzie

[Refren]

Z pistacji latte tu mam
Jeżeli chciałbyś wypić to Ci całe je dam
Choć może to lepiej dam pół
Bo jakoś się tak boję, że znów polecę w dół
To chyba dam ćwiartkę, bo
Bo jeszcze się poparzysz, poparzenia to zło
A może, w sumie to nie
Bo jak na Ciebie patrzę to znów ślinię się

[Zwrotka 2]

Jak to się stało? Ze złości kipię
Wylewam żale w pusty gar
Bez kremu ciacho, kruche i liche
Napełnij mnie ile się da
Zły przepis mam na nasze dobre dni
Składników brak, How can it be?
Latte jak miód, co dodać jak
By słodki Twój, przywrócić smak

[Refren]

Z pistacji latte tu mam
Jeżeli chciałbyś wypić to Ci całe je dam
Choć może to lepiej dam pół
Bo jakoś się tak boję, że znów polecę w dół
To chyba dam ćwiartkę, bo
Bo jeszcze się poparzysz, poparzenia to zło
A może, w sumie to nie
Bo jak na ciebie patrzę to znów ślinię się

[Bridge]

Tu-ru-ru-ru, tu-ru tu-ru-ru-ru
Tu-ru-ru-ru, tu-ru tu-ru-ru-ru
Tu-ru-ru-ru, tu-ru tu-ru-ru-ru
Tu-ru-ru-ru, t-tu-ru-ru-ru

[Outro]

Jak to się stało? Znów siedzę w kuchni
Cóż więcej mówić teraz mam?
Mam tutaj szklanki, mam tutaj kubki
I tylko Ciebie mi tu brak...